KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 1 (13) Sierpnia 1860 Rok. № 211. Jutro, Śgo Euzebiusza W.

Wczoraj w Kościele Archi Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, po zwykłej Wotywie, o godzinie 9tej, odprawionej dla Bractwa Archi Konfraternji Literackiej, przed Ołtarzem Przemienienia PAŃSKIEGO, odbyte zostało o godzinie 10tej z rana, Nabożeństwo dziękczynne celebrowane przez JW. X. *Białobrzeskiego*, Archi-Dyakona Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, przy odczytaniu Najwyższego Manifestu przez W. JX. *Dziaszkowskiego*, Kanonika Kapituły Metropolitalnej i Regensa Kancellarji Konsystorza Archi-Dyecezji Warszawskiej, z powodu Urodzin J. C. W. W. X. Anastazji, Córki JJ. CC. WW. W. Xięcia Michała Mikołajewicza i W. Xiężnej Olgi Fedorówny. W czasie Nabożeństwa tego, odbytego w obecności Najdostojniejszego Arcy-Pasterza Archi-Dyecezji Warszawskiej, oraz licznego zebrania Senatorów, Urzędników i Obywateli tutejszego miasta, grono Amatorów składających chór Bractwa Archi-Konfraternji Literackiej, pod przewodnictwem J. K. *Chwaliboga*, Dyrektora chóru tegoż Bractwa, wykonało Mszę utworu N. T. *Nideckiego;* na Offertorjum solo bas, kompozycji *Elsnera*, a na zakończenie hymn *Lwowa*.

Wczoraj z powodu szczęśliwego przyjścia na świat J. C. W. W. Xiężniczki Anastazji Michałówney, odbyło się w Kościele Prawosławnym Nabożeństwo dziękczynne przed Liturgją Śtą. Także Nabożeństwo odbyło się i w innych Kościołach miasta tutejszego.

Pojutrze w dzień Uroczystości Wniebowzięcia N. MARJI PANNY, przypada Odpust u XX. *Bernardynów*, jako w doroczną pamiątkę umieszczenia Statuy MATKI BOZKIEJ w Kaplicy Loretańskiej.

Pojutrze, w przypadającą doroczną uroczystość Wniebowzięcia N. MARJI P., odprawiać się będzie w Kościele PP. *Sakramentek*, solenne Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Odpustem zupełnym. Na Nieszporach będzie Kazanie, a po Nieszporach w Zakrystji miejscowej, odbędzie się o godzinie 5tej posiedzenie kwartalne Arcy-Bractwa N. A. N. S. przy powyższym Kościele: na które toż Arcy-Bractwo, wszystkich swych Protektorów, Protektorki, Członków i Adoratorki najuprzejmiej zaprasza.

Pojutrze, o godzinie 10tej z rana, odbywać się będzie Nabożeństwo roczne Zgromadzenia Zdunów, w Kościele PANNY MARJI, przed Ołtarzem Śgo Józefa; na które, Starszy nietylko PP. Majstrów, ale i dobroczynne Osoby zaprasza.

Onegdaj w Instytucie Moralnie Zaniedbanych Dzieci, odprawioną została Msza Śta, przez JX. *Mikulskiego*, Dyrektora Instytutu, na intencję rychłego i zupełnego powrotu do zdrowia JW. Xawe: *Pustowskiego*, Dziedzica Królikarni, bawiącego teraz u wód zagranicznych. Wdzięczni wychowańcy tegoż Instytutu, którzy z hojnej ofiary JW. *Pustowskiego*, prócz innych licznych dobrodziejstw, mają dziś własne pomieszczenie w Królikarni, na czele swego zarządu, szczere zanosili modły do WSZECHMOCNEGO, aby udzielił jeszcze długiego życia i zdrowia, szczególniejszemu ich Opiekunowi. Na Nabożeństwie tem znajdowała się życzliwa swemu Panu służba dworska obecna w Królikarni i inni mieszkańcy.

Powrócili do Warszawy. JJWW.: Radca Tajny Senator *Fanshawe* z Kocka, i Radca Tajny Hr: *Skarbek*, ze Szwajcarji.

JW. Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, wrócił z zagranicy.

JW. Radca Tajny *Bułhakow*, Sekretarz Stanu, przyjechał z zagranicy.

Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik Gwardji Xiążę *Barjatyński*, przyjechał z Paryża.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 31 Lipca (12 Sierp:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 95, na które, tudzież na dawniejsze, w 504 wnioskach, złożono rs. 10,523 kop: 10. Na żądanie 154 Uczestnikom, (prócz procentu rsr. 74 k. 75½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłacono rsr. 7,095 kop: 61, i umorzono xiążeczek oszczędności 41. Przeto Uczestników 16,321, posiada kapitał rs. 860,057 kop: 50½.

(A. n.) W dniu 2 Sierpnia r. b. zasnął w BOGU, ś. p. Jakób *Niewiadomski*, Radca Stanu, Emeryt, b. Radca N. Izby Obrachunkowej, przeżywszy 80 lat wieku. Długie to zapewne życie w zwyczajnej kolei przeznaczeń Człowieka na ziemi, a tylko małej liczbie pielgrzymów tego padołu, dożyć podobnego kresu dozwala Najwyższa OPATRZNOŚĆ! Lecz dla tych co zmarły obsypywał dobrodziejstwy, których wydobył z nędzy i ubóztwa, którym radą, nauką, czynną pomocą tylekroć w niedoli łzę otarł, strapionych pocieszył, dla tych powtarzam 80cio letnie życie Jego, zbyt jeszcze krótkiem było niestety! Ostatnia, kilkomiesięczna, ciężka choroba jego wyczerpała siły fizyczne, ale nie zdołała odjąć spokoju ducha. Z rezygnacją nieporównaną i pokorą, znosił cierpienia jakie OPATRZNOŚĆ z niezbadanych Wyroków Swoich nań zesłała, otaczających jego łoże boleści pocieszał, błogosławił, i nauczał jak żyć potrzeba aby spokojnie umierać; pełen wiary przyjął ostatnie SAKRAMENTA na drogę wieczności, a ostatnie chwile zmarłego dla nas wszystkich temu przytomnych były wzorem, nauką, i potwierdzeniem tej Świętej prawdy Wiary naszej, że śmierć prawego, cnotliwego Chrześcjanina jest tylko przejściem do wiekuistego, szczęśliwego Żywota. Te słów kilka nieudolną ręką skreślone, lecz pochodzące z serca przepełnionego żalem i wdzięcznością, niech będą listkiem niewiędnącym na mogile zmarłego ś. p. *Jakóba*, i tłumaczem uczuć całej licznej Jego pozostałej Rodziny! Pogrzebaliśmy już te drogie nam szczątki, oblawszy raz jeszcze łzami wdzięczności i żalu.... Spoczywaj w pokoju drogi Cieniu, nie ujrzymy cię więcej na ziemi, żegnamy cię więc wszyscy którzyśmy niezbyt jeszcze dawno głos twój, wyrazy błogosławiące słyszeli, żegnamy raz jeszcze z modlitwą na ustach i westchnieniem do BOGA, aby do wiecznych przybytków cnotliwą twą duszę przyjąć raczył!—***

Doroczny Odpust Nawiedzenia N. MARJI PANNY, w dniu 2 Lipca przypadający, w r. b. obchodzony był w Kościele, niegdyś Cysterskim, a dziś Parafjalnym w Wąchocku, z wielką uroczystością, powiększoną przybyciem JW. Biskupa Dyecezji Sandomierskiej JX. Józefa-Michała *Juszyńskiego.* Od godzinie 5tej z rana, ciągle odbywało się Nabożeństwo, o godzinie zaś 11tej rozpoczęła się Msza Wielka, celebrowana przez samego JW. Biskupa, w asystencji licznego Duchowieństwa, w czasie której Słowo BOŻE pełne religijnej prawdy, głosił wymownemi usty JXiądz *Grünfeld,* Proboszcz Parafji Szewna. Po chwilowym południowym wypoczynku, niezmordowany w pracach swych Pasterskich JWny JXiądz Biskup, udzielał SAKRAMENT Bierzmowania do późnego wieczora, przeszło 2,000 wiernym. Oddawna, zapewne jeszcze od czasów Cysterskich, starożytna Świątynia Wąchocka, budową i ogromem wspaniała, tak licznego tłumu pobożnych, zebrania Kapłanów i prawdziwą pobożnością tchnącej uroczystości, co przejmuje duszę człowieka, a w sercu jego wznieca święty płomień szczerej modlitwy, w murach swych nie widziała. Dzień ten na długo będzie w pamięci parafjan Wąchockich. Czwarty to już raz parafjanie Wąchoccy, mają to szczęście, oglądać w Świątyni swej JWgo Pasterza, i odbierać Jego błogosławieństwo; w roku zeszłym w dniu 20 Lipca, w czasie powrotu z Warszawy po konsekracji do stolicy dyecezjalnej w Sandomierzu; w roku bieżącym dnia 1go Maja, w którym sam rozpoczął Nabożeństwo Majowe, odprawiając solenną Wotywę; i w przejeździe na Konsekrację Kościoła do Suchedniowa w dniu 16 Czerwca, w którym odprawił Mszę Ślą, w Kaplicy Śgo Wincentego *Kadłubka.*

W ciągu 1go półrocza r. b., posunięci zostali na wyższe stopnie w hierarchji Duchownej: z Dyecezji Sandomierskiej: Xiądz Antoni Ryłkowski, na Kanonika Kaznodzieję 2go Kollegjaty Opatowskiej; X. Ign: Gryn-feld, na 6go Kanonika Kollegjaty Opatowskiej; X. Juljan Brzozowski, na Dziekana Dekanatu Staszowskiego; X. Fran: Brzozowski, na Dziekana Dekanatu Radomskiego; X. Walenty Wlazlacki, na Dziekana Dekanatu Koprzywnickiego; X. Józef Leśniewski, na Proboszcza w Błogiem; X. Mikołaj Strachowski, na Proboszcza w Chybicach; X. Józef Szczepański, na Proboszcza w Regowie; X. Michał Pietrzykowski, na Proboszcza w Gielniowie; X. Felix Widuchowski, na Proboszcza w Wolanowie; X. Euzebi Pinakiewicz, na Proboszcza w Dębnie. Z Dyecezji Kieleckiej: X. Marjan Rutkowski, na Proboszcza w Igołomji; X. Ign: Zacharski, na Proboszcza w Sędziowicach; X. Antoni Dabiński, na Proboszcza w Gorzkowie; X. Antoni Gruszczyński, na Proboszcza w Pierzchnicy; X. Jan Kryszkier, na Proboszcza w Sączewie; X. Ignacy Włodzikowski, na Proboszcza w Imbramowicach; X. Józef Kędrawski, na Proboszcza w Kidowie; Xiądz Paweł Szczepański, na Dziekana Dekanatu Miechowskiego. Z Dyecezji Płockiej: Xdz Józef Rafiński, na Proboszcza w Brwilnie; X. Antoni Płoski, na Proboszcza w Bonisławiu; X. Seweryn Gargilewicz, na Proboszcza w Zarembach-Kościelnych; X. Józef Ossowski, na Proboszcza w Jeżewie; X. Walenty Jaśkiewicz, na Proboszcza w Długosiodle; X. Piotr Potulski, na Proboszcza w Blichowie; X. Jan Zawadzki, na Proboszcza w Wronie; Xiądz Józef Czyżewicz, na Proboszcza w Dzierżeninie. Z Dyecezji Augustowskiej: X. Szymon Stregmowicz, na Proboszcza w Serejach; X. Bartłomiej Billewicz, na Proboszcza w Metelach.

Osobom, które onegdaj raczyły przybyć do Świątyni PAŃSKIEJ, aby modły do BOGA podzielić z Familją za spokój duszy ś. p. Franciszka *André,* Fabrykanta wyrobów miedzianych, Żona wraz z Dziećmi, składa najczulsze podziękowanie.

Bractwo Świętego Rocha, przy Kościele Śgo Krzyża w Warszawie istniejące, przez ręce Sejnora tegoż Bractwa, M. *Szypowskiego,* złożyło w Redakcji *Kurjera* rs. 3 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Złożono w tejże Redakcji od Elżbiety T. rs. 1 na Ochronę pod nazwą X. *Baudouin.*

P. Redaktorze! „Z głębi kraju odzywam się do Ciebie; z jednej strony oburzony nieprzebaczonemi rzeziami w Damaszku dokonanemi na współbraciach naszych Chrześcjanach; a z drugiej przejęty najżywszą wdzięcznością, za otwarcie przez najpierwszego ciebie kolumn twego pisma, dla składanych na rzecz tychże Chrześcjan, chociażby nawet najdrobniejszych ofiar, dowodzących, że są jeszcze i u nas serca, które nigdy nie odwracają się na głos niedoli.” Podając dosłownie ten wyjątek z otrzymanego przez nas w tych czasach listu z prowincji, winniśmy co do dalszej korrespondencji bezimiennego Autora, zapytującego nas, czy może przyjąć od znajomych jego, składane mu w tym samym celu dla przesłania Redakcji *Kurjera* ofiary, oświadczyć jak następuje. Jakkolwiek z całą gotowością zwykliśmy otwierać kolumny *Kurjera,* dla wszystkich szlachetnych dążeń, nie możemy wszakże ani publicznie, ani prywatnie upoważniać nikogo do przyjmowania ofiar w jakimkolwiekbądź celu niesionych. Co zaś podoba się OPATRZNOŚCI za pośrednictwem dobroczynnej ręki zesłać, chętnie przyjmujemy i ogłaszamy to z całą jawnością, nie dla szukania w tem bynajmniej chluby, gdyż to jest prostym tylko obowiązkiem naszym, ale dla usprawiedliwienia się w oczach tych wszystkich, których dłonie zawsze gotowe do otwarcia na każdą odezwę o pomoc. Jeżeli więc i bezimiennemu Autorowi podoba się cokolwiek i od kogokolwiek przysłać na rzecz nieszczęśliwych Chrześcjan Syryjskich, nie mamy prawa żadnego odrzucać, i chętnie jak tyle innych ofiar, przyjmiemy i objawiemy o tem publicznie. Nadmienić tu przytem winniśmy, iż w razie uzbierania się odpowiedniej w tym celu sumki, nieomieszkamy takowej złożyć gdzie wypada, ażeby przez właściwe pośrednictwo doszła przeznaczenia swego. Takiej drogi w podobnych wypadkach trzymaliśmy się zawsze i nadal będziemy się trzymać.

Nakładem xięgarni dzieł religijnych XX. *Missjonarzy,* wyszło z pod prassy dzieło p: t: *Kazania na Uroczystości ŚS. Pańskich,* w ciągu roku przypadające, przepolszczone z niemieckiego (Nattera) przez Xiędza Pawła *Winnickiego.* Jest do nabycia w powyższej xięgarni, oraz we wszystkich znaczniejszych xięgarniach Warszawskich, po cenie kop: 90 za exemplarz.

Bibljoteka Warszawska za Sierpień, wyszła z druku i zawiera: Dyarjusz bytności N. Króla Jmci *Stanisława Augusta* w Pińsku i w Krystynowie, w m. Septembrze, 1784 r. Król Lir, tragedja W. Szekspira, przekład J. *Paszkowskiego.* Przeszłość i teraźniejszość ortografji polskiej, oceniona ze stanowiska zasad wymowy, p. A. *Kudasiewicza* (c. d.). Literatura angielska, p. J.

Paszkowskiego. Kronika Paryzka literacka, naukowa i artystyczna. Kilka uwag nad art: P. Mathiasa *Rosen*, o lichwie i kredycie, p. A. *Morzyckiego.* Pożary na kopalniach, a przedewszystkiem na kopalniach węglowych w Królestwie Polskiem, p. Hier: *Łabęckiego* (z ryciną). Poezja. Gertruda. (Legenda Norwegska) p. F. S. D. Kronika literacka. Rozmaitości. Włodawa i Różanka, p. A. *Wieniarskiego.* Korespondencje. Do Redakcji Bibljoteki Warszawskiej od Fr: Hr: *Skarbka.* Z Galicji. Kronika Bibljograficzna. Wiadomości literackie. Dostrzeżenia Meteorologiczne za m. Czerwiec r. b.

Gazeta Pruska donosząc o śmierci Kasztelana Wł: Jana *Bielińskiego,* nadmienia, że to był ostatni Senator-Kasztelan b. Senatu Królestwa Polskiego. Prostujemy tę wiadomość nadmieniając, że jeszcze liczymy żyjących kilku Senatorów Kasztelanów.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Lipca roku bież:, wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A.* Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Izaaka Borowskiego, rs. 8 k. 90; Hilela Stückgold, rs. 2 k. 15; Mordki Wierzba, k. 9; Zelmana Wejnberg, rs. 6 k. 14; Szmula Hersza Wolfowicz, rs. 150; Frozma Rappoport, k. 35; Hersza Wolfa Kralka, rs. 2 k. 15; J. R. przez P. M. Feinkind, rs. 5; Arona Halber, rs. 1 kop: 15. *B)* Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP.: Gabryela Perl, rs. 13 k. 12; Abrama Glüksberg, rs. 6 k. 18; F. Lipskiej, rs. 5 k. 10; S. Wilner, k. 50; Lewka Alterlewi, rs. 1 k 18; ogółem wpłynęło rs. 208 kop: 1, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *A)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 44. *B)* Chorym za obrębem Szpitala 48. *C)* Chorym chronicznie 86. *D)* Położnicom 10; razem wspierano osób 188. — Prezydujący, M. *Feinkind.*

Xięgarnia Henryka *Natansona,* przy ulicy Krakows:-Przedm:, w pałacu JW. Hr: Stan: *Potockiego,* Nro 17, wprost Kościoła XX. *Karmelitów,* otrzymała następujące nowe dzieła: *Chronologja dziejów Królestwa Polskiego,* dla młodego pokolenia, ułożył Szymon *Konopacki,* 2 tomy, Żytomierz 1860; cena rs. 2. *Dodatek do Chronologji dziejów Królestwa Polskiego,* przez Szymona *Konopackiego;* cena kop: 20. *Ecclesiastes Salomona,* wierszem polskim, tłómaczony przez X. Patrycego *Mnińskiego,* wydał z rękopismu i wstępem powiększył Edw: Marjan *Galli,* Żytomierz 1860; kop: 20. *Godzina Czytania,* dzieciom ku rozrywce i nauce, ułożył Autor Wieczorów w Ojcowie, Żytomierz 1860; kop: 65. *Opowiadanie o Królu Janie III,* przez Karola *Szajnochę:*— Opowiadanie 1. *Mściciel,* 8ka, Żytomierz 1860; rs. 1.

Doczytujemy się w zbiorze ciekawszych zjawisk astronomicznych, mających dopiero nastąpić, że najpiękniejsza z planet, ulubiona gwiazda poranku i wieczoru, a towarzyszka Ziemi naszej: *Venus,* odległa 15 miljonów od Słońca, dnia 9go Grudnia 1874 roku, przesunie się nakształt czarnej kuli po Słońcu. Na zjawisko to zatem, należy czekać lat 14; lecz gdyby je kto pominął, ujrzy to samo powtórzonem dnia 6go Grudnia 1882 roku. W owym zaś czasie niech już nie zaniedbuje przyjrzeć się tej osobliwości, albowiem w razie zaniedbania musiałby czekać na to widowisko do roku 2004, czego jednak każdemu serdecznie życzymy. Podobne przejście odbył w r. 1848 dnia 9go Listopada, o godzinie 2giej *Merkury,* lecz on zwykł to powtarzać do 20 razy w ciągu wieku jednego. Co do drugiego wywołującego od dawna pytanie: Czy kometa może spotkać się z ziemią i co w takim razie nastąpi, rzecz ta jakkolwiek przez Astronomów oddawna już teoretycznie roztrzygniętą została, i nie rodzi już w nikim najmniejszej obawy, dowodnie jednak może nas o tem przekonać za lat 27, kiedy jedna z komet pod koniec Grudnia r. 1933 najbardziej do Słońca się zbliży. Drugi raz zaś podobne zetknięcie, które jak powiedział znany Astronom *Babinet* tyle Ziemi zaszkodzi, co potrącenie lokomotywy będącej w biegu, przez komara, nastąpi dopiero w roku 2115 w drugie Święto Bożego Narodzenia, kiedy kometa w całym pędzie huknie o ziemię, a pra-prawnuki nasze rozśmieją się może i z nas i z komety!

Jeszcze w roku zaprzeszłym, wyszła na widok publiczny *Grammatyka Polska,* dla dzieci polskich przez W. *Dawida.* W krótkim czasie dla swej praktyczności i prostego układu, xiążka ta nabyła takiej wziętości, że pierwszy jej nakład zupełnie został wyczerpany. W roku więc zeszłym ogłoszone zostało powtórne i poprawne jej wydanie, które obejmuje wszystkie trzy części wykładu, mianowicie: *źródłosownię, ortografję* i *składnię.* Autor Grammatyki polskiej dla dzieci polskich, na wstępie umieścił uwagę tyczącą się wykładu Grammatyki, który nietylko podług tej xiążki, ale i podług wszelkiej innej zdaje się być najpraktyczniejszy. Wykład obejmować powinien 3 kursa, a mianowicie: z uczniami początkującemi Nauczyciel przejdzie naprzód praktycznie źródłosłownię, dając im do odrabiania na kajecie ćwiczenia na odmiany wszelkich części mowy. Przed rozpoczęciem składni, Nauczyciel tę samą część Iszą przejdzie jeszcze teorycznie, wyjaśniając znaczenie każdej części mowy, i obok tego dyktować będzie ćwiczenia ortograficzne. Nareszcie w 3m kursie uczniowie jednocześnie przejdą składnię tak teorycznie jak i praktycznie robiąc ustne i pismienne rozbiory składniowe, wkładając się już do wypracowań stylowych. Xiążka ta znajduje się we wszystkich xięgarniach tak w Warszawie jako i na prowincji. Skład główny w Warszawie w xięgarni A. *Nowoleckiego* wprost Kolumny Zygmunta Nr 457. Cena exem: k. 45.

Xięgarnia i skład papieru J. *Blaszkowskiego,* obok Gimnazjów, jest zaopatrzona we wszystkie xiążki szkolne, czy to przez Okręg Naukowy, czy przez xięgarzy, czy też przez samych autorów wydane. Wiele z tych xiążek, które się zwykle sprzedają nie oprawione, można tu nabyć oprawne w pół skórek, a oprawa taka, jak się pospolicie płaci od kop: 10 (gr: 20) do kop: 15 (złp. 1), liczona jest tylko po kop: 7½ (gr: 15), a nawet niektóre po kop: 5 (gr: 10). Można się tu także zaopatrzyć we wszystkie przedmioty uczniom do szkół potrzebne, po cenach najprzystępniejszych.

P. Antonina z Szanserów *Kaczorowska,* zechce w interesie swym własnym, zgłosić się do Redakcji *Kurjera* osobiście, lub w razie niebytności w Warszawie, listownie, i nadesłać swój adres, dla udzielenia jej odpowiedzi.

Onegdaj o godz: 9ej rano, w Kościele Śgo Krzyża, odbył się obrzęd zaślubin Panny Eleonory *Frankowskiej*, Córki W. Adolfa i Marji z Bandtków *Frankowskich*, z W. Karolem *Majewskim*, Właścicielem dóbr w Gubernji Radomskiej. Po odbytym obrzędzie, Państwo Młodzi udali się do mieszkania Matki Panny Młodej, zkąd po odebraniu błogosławieństwa i życzeń Rodziny, wyjechali na wieś.

Dnia 9go b. m. wieczorem między godziną 9½ a 10tą, uważano z Obserwatorjum w Krakowie zorzę północną, która się czerwieniła na dość rozległej przestrzeni ze wschodu ku zachodowi, a kiedy niekiedy wychodzące z niej krwawe promienie, sięgały niemal wysokości gwiazdy *Capella*. Widziano również wielką liczbę gwiazd spadających. Jest to właśnie pora perjodycznego spadania gwiazd, a zjawisko to powtarzać się będzie jeszcze przez dni kilka.

Panu Ant: *Śl*:. — Dla porozumienia się w przedmiocie mu wiadomem, tenże Pan Anto: *Śl*:, zechce się widzieć osobiście z Redakt: *Kurjera*.

Wczorajszy drugi debiut Pani *Rostkowskiej* w roli *Elwiry*, w *Ernanim*, powiódł się zupełnie. Znaleźliśmy tę samą nieskazitelną intonację, tę samą dokładność i wykończenie śpiewu, staranne wypracowanie, śliczny tryl (akt 1szy *allegro*). Dumna *Elwira* Hiszpańska, która z nożem w ręku chce bronić swego honoru, kobieta na której spojrzenie wszystkie czyny bohaterskie *Karola* Wielkiego nagle przesunęły się przed oczyma Króla, która nieprzytomna bez pamięci sięga po życie swego prześladowcy, jest to zadanie dla Artystki nie małe. Pani *Rostkowskiej* nie można zarzucić braku cieniowania w głosie; owszem gdyby kto z partją w ręku śledził informacje autora *forte*, *piano*, *crescendo* etc., niezawodnie błędu by nie znalazł najmniejszego. Jednem słowem, Pani *Rostkowska* śpiewa z wzorową dokładnością, tylko że poruszeniem twarzy, ani najlżejszem zadrganiem głosu, Artystka nie zdradza wewnętrznego uczucia. Pani *Rostkowska* śpiewała utwór *Verdego*, galwanizatora nerwów za pomocą *tutti unisono*, ale bladego i bezbarwnego w solowych śpiewach; w *Ernanim* nóty nie płaczą, nie jęczą, nie wrą same za siebie jak w *Halce*, jeżeli Artystka własnem sercem nie zapłacze, nie zajęczy, nie uniesie się namiętnością, to nie odróżniemy *Elwiry* od *Trawiaty*, od *Eleonory*, etc. O *Dobrskim* chcieliśmy już powiedzieć że śpiewał jak nigdy jeszcze, cóż kiedy ile razy śpiewa ten czarodziej, tyle razy ochota bierze powiedzieć to samo, nie zważając że raz tylko można śpiewać tak jak nigdy. Publiczność najlepiej tego dowiodła zająwszy mimo gorąca prawie wszystkie miejsca. Nie mniej należy się sprawiedliwość Panu *Miller*, którego śliczny głos szczególniej się dobrze w tej partji wydaje, i Panu *Keller*, którego wykończony i elegancki śpiew nie jedne już zyskał oklaski. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Rostkowska* 5-kroć, oraz PP: *Dobrski* 6 kroć, *Szczepkowski*, *Miller* 5 kroć i *Keller* 2 kroć.— W Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Opieka Wojskowa*, Pani *Mazurowska* i Panna *Świergocka* po 2 kroć, PP: *Rychter* 3 kroć, *Chomanowski* i *Stolpe* po 2-kroć; po Kom: *Sto za sto*, Pani *Bakałowicz* i Pan *Świeszewski* po 3-kroć, oraz Pan *Chęciński* 2-kroć.

Wczoraj Cyrk na placu Zielonym, napełniony został widzami. Publiczność przyjmowała ciągłemi oklaskami tańce akrobatyczne na linie i powietrzne, oraz gry Ikaryjskie i wielkie pot-pourri przedstawione przez wszystkich członków truppy P. *Wejtzmana*. Szczególniej też przyjmowano, bo nawet obdarzono kwiatami Pannę Augustę *Wejtzman* i Pannę *Józefinę*, oraz ćwiczenia siły i różne zwroty ewolucyjne, dokonane przez samego P. *Wejtzmana*. Niemniej także zajęły ogół, ćwiczenia atletyczne z kulami przez P. *Belli* dokonane, a dowodzące znakomitej zręczności i siły. Nadto P. *Tachow* i syn jego, za gry Ikaryjskie, obsypani byli oklaskami. Słowem widowisko to ogólne wywołało zadowolenie; przedstawiane ono będzie codziennie, od godziny 6ej wieczorem.

Dnia 10 Października r. b. w mieście Powiatowem Koninie, odbędzie się ogólne zebranie Członków Resursy, dla dopełnienia wyboru Dyrektorów, Komitet na rok 1860/1 stanowić mających.

Anglja. *Londyn*, *8 Sierp*:. — Rodzina Królewska, przybyła wczoraj rano o 8ej do Edinburga, i zajęła mieszkanie w pałacu Holy Rood. Czas od rana pochmurny i chłodny, wyjaśnił się w ciągu dnia, tak iż wielka parada ochotników odbyła się po południu przy najpiękniejszej pogodzie. Rozpoczęła się o godz: 4ej. Liczba ochotników biorących w niej udział, wynosiła 21 do 22,000. Składali oni 150 oddziałów podzielonych na 35 bataljonów, a mianowicie: 1 bataljon strzelców konnych; 27 bataljonów strzelców pieszych, 6 bataljonów artylerji 1 bataljon pjonjerów. Główną komendę objął Jenerał Sir George *Wetherhall*, dywizjami zaś dowodzili Lord *Rokeby* i Jenerał *Cameron*. Defilada przed Królową, trwała 1 godz: m. 20. Pomiędzy widzami znajdowało się około 1,000 ochotników Szkockich z Londynu, a między nimi Lord *Elcho*.— Obrady Parlamentu mają być zamknięte po zatwierdzeniu przez Izbę Wyższą projektu dotyczącego fortyfikacji kraju. (Nord).

Austrja. *Wiedeń*, *10 Sierp*:. — Dzisiejsza Gazeta urzędowa ogłosiła rapport Ministra Skarbu o stanie finansów Państwa i o środkach pokrycia deficytu. Z raportu tego widzimy, że dochody nie zdołają pokryć deficytu w 1861 r.; że w 1862 wynosić on będzie 43, a w 1863 r. 49 miljonów, które należy pokryć oszczędnościami w administracji kraju i budżecie wojskowym dokonanemi. Wtedy dopiero równowaga między dochodami i wydatkami przywróconą będzie. (St Anz:).

Belgja. *Ostenda*, *8 Sier*:. — Król Belgijski dawał wczoraj świetną ucztę na cześć Xcia Rejenta Pruskiego. Dziś rano tak Król jak i Xżę Brabancji, opuścili Ostendę. Pierwszy udaje się na czas dłuższy do Wiesbaden.— (St: Anz:).

Francja. *Paryż*, *8go Sierp*:. — Cesarz doręczył w zeszły Poniedziałek Jenerałowi *Beaufort d'Hautpoul* insygnja orderowe przeznaczone dla *Abd-el Kadera*, i polecił mu przyjąć od Emira, stosowną przysięgę. — Pułkownik *Perrotti*, z armji Hiszpańskiej, został upoważniony do uczestniczenia w wyprawie Francuzkiej do Syrji. — Józef *Karwan*, Maronita, który się odznaczył w Kesruan przy obronie Chrześcijan, został mianowany Kawalerem Legji Honorowej, podobnie jak i P. *Bentivoglio*, Konsul Francuzki w Bejrucie. — Dotychczasowy Poseł Neapolitański, doręczył już Cesarzowi pisma odwołujące go z Poselstwa. — Arcy-Biskup z Rouen, oraz Biskupi z Avignon i Nevers, otworzyli już

składkę na Chrześcjan Libanu. — Jakkolwiek o wylądowaniu *Garibaldego*, nie ma dotychczas urzędowych wiadomości, jednakże panuje tu przekonanie, że ostateczne rozstrzygnięcie kwestji niezawisłości Włoch, nastąpi nad brzegami Mincio, w walce przeciw armji Austrjackiej. Nie ulega wątpliwości, że Piemont pociągnięty zostanie do Wenecji za sztandarem *Garibaldego*, ale tam powodzenie, nadewszystko, jeżeli nawet nie wyłącznie, zależeć będzie od wytrwania Francji w roli, jaką dotychczas zajmuje w sprawie Włoskiej. — Zapewniają, że wyprawa 8,000 ludzi z Genui, wstrzymana przez *Fariniego*, znowu się organizuje. Przywódzcami jej mają być *Nicotera*, towarzysz broni *Pisacane* (poległego niegdyś w Sycylji), i Pułkownik *Picciani*.— Pułkownik *Türr* opuszcza Francję, wracając do *Garibaldego*, i wioząc mu nabyte tu działa gwintowane, oraz zapasy wojenne. Krąży pogłoska, że Pułkownik ten widział się z Cesarzem. — Lord *Dufferin*, Kommissarz Angielski, przy wyprawie Syryjskiej, opuszcza jutro Paryż i udaje się do Syrji przez Konstantynopol. Ma on zabawić ośm dni w tej stolicy. — Żniwa w północnej Francji nie są najpomyślniejsze, gdyż przeszkadzają im deszcze, ale za to w południowej stała panuje pogoda. (Ind: Bel:).

Włochy.— Wszystkie korrespondencje z Neapolu zgadzają się w doniesieniach, że tam panuje zupełne rozstrojenie. Ministerstwo jest bezsilne wobec wypadków. Wydaje ono dekreta i rozporządzenia, mające wprawdzie cel jak najlepszy, ale zbyt późne iżby potrafiły wywrzeć jakikolwiek skutek na zniechęconą ludność.— W Kalabrji skoncentrowano do 16.000 wojska królewskiego. Jenerał *Clary* powoływany był do Króla z cytadelli Messyńskiej. Niektórzy utrzymują, że przybył on dać radę, aby opuszczono zupełnie i ten punkt w Sycylji, ale prawdopodobniej celem jego podróży było udzielenie objaśnień o działaniach *Garibaldego*. Ten ostatni zgromadził w Messynie 300 łodzi rozmaitej wielkości, a ma ich zebrać do 700. Łatwo mu to będzie zrobić przy panującej na wybrzeżach ogólnej stagnacji handlu, a za pośrednictwem takiej flotylli przerzuci od razu do 16,000 ludzi przez cieśninę Messyńską. (Ind: Belge).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Korrespondencje dzisiejsze tak ze Wschodu jak i z Włoch nadeszłe, nie są zbyt ważne. W Syrji od czasu przybycia *Fuada*-Paszy, panuje spokojność, pozorna przynajmniej. Jednym z pierwszych czynów nadzwyczajnego Komissarza Porty, po przybyciu do Bejrutu, było wysłanie do Konstantynopola Jenerała, który dowodził w Damaszku podczas rzezi, oraz kilku innych Urzędników skompromitowanych, dla osądzenia ich. Jenerała tego pomieszczono niby w areszcie, w domu Ministra wojny, ale tak niewłaściwa łagodność oburzyła Ciało Dyplomatyczne, i wymogło ono na Porcie, że winowajca został napowrót odesłany do Damaszku, i tam dla przykładu ludności ukarany zostanie.

W samym Konstantynopolu panuje nieład największy. Ministrowie są w niezgodzie, skarb próżny, armja i urzędnicy niepłatni, a przestrach ogarnia cudzoziemców mieszkających w pobliżu stolicy. Taki stan rzeczy powinien zwrócić na siebie uwagę Europy.

Z Włoch nie ma potwierdzenia o wylądowaniu w Kalabrji 1,500 ochotników pod dowództwem *Stocco*. Można więc z tego wnosić, że albo wylądowanie jeszcze nie nastąpiło, albo też że oddział pomieniony oczekuje z rozpoczęciem działań, na poruszenie głównego korpusu przeciw samemu Neapolowi pod dowództwem Dyktatora. — Wyprawa przygotowywana w Genui przeciw Rzymowi, a następnie wstrzymana, wyexpedjowaną została do Sycylji. Liczyła ona podobno do 14.000 ludzi. — Słychać także, iż *Bertani*, z Genui, ma przenieść siedlisko swe do Sycylji, dla większej swobody w swych czynnościach. (Ind: Belge).

Londyn, *10go Sierpnia*.— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, *Russel* na zapytanie *Sheridana*, oświadczył, że żołnierze marynarki Angielskiej w Syrji, wysiądą na ląd, jeśli tego będzie potrzeba. Spodziewa się on jednak, że energja *Fuad*-Paszy uczyni zbyteczną dalszą wysyłkę wojsk.

Biuro Reutera donosi z Wiednia, że wielki Komitet Rady Państwa, na posiedzeniu prywatnem większością 18 głosów przeciw trzem, zgodził się na program organizacji Austrji. Na zasadzie tego programu, wszystkie prowincje mają otrzymać ustawę podług systematu federacyjnego, tak jak delegowani Węgierscy domagają się dla Węgier. — *Times* donosi z Bejrutu, że między aresztowanymi tam, znajduje się *Ali*-Bej i inne znamienitsze osoby.

Paryż, *10 Sierpnia*.— Korrespondencje nadeszłe tu z Konstantynopola, nie pokładają wielkiej ufności w siłach wojennych Porty wysłanych do Syrji. Wojsko to, ma być zdemoralizowane, a w Ministerstwie Tureckiem panuje niezgoda.

Marsylja, *9go Sierpnia*. — Nadeszły tu korrespondencje z Konstantynopola datowane 1go b. m. Treść ich następna: *Fuad* Pasza przysłał tu Jenerała, który był komendantem Damaszku w chwili rzezi, oraz kilku innych Urzędników, dla oddania ich pod sąd. Pomienionemu Jenerałowi wskazano za miejsce aresztu mieszkanie jego protektora, Ministra wojny, ale Ciało Dyplomatyczne oparło się temu, i zażądało odesłania go do Damaszku, aby tam był dla przykładu sądzony.— Obawiano się rozruchów w Salonice i Alepie, ale zdołano im zapobiedz.— W Bośnji panuje ciągle wzburzenie, powściągane jedynie obecnością Wielkiego Wezyra. Zdaje się potwierdzać wiadomość, że utworzony był spisek przeciw życiu tego dygnitarza. Zeznania poczynione przez spiskowych kompromitują wiele osób. — Wielki Wezyr zmusił wielu Urzędników do zwrotu znacznych summ nieprawnie przywłaszczonych.— Wypłata żołdu armji i pensji urzędników odbywa się zawsze nieregularnie. — Pomiędzy Europejczykami, zamieszkującymi na wsi około Konstantynopola, panuje wielka obawa, a mnostwo ich chroni się do stolicy. — Zabronione tu sprzedaży prochu, którego wielkie ilości już były zakupione w Tunis.

Genua, *10 Sierp:*.— Listy z Neapolu datowane 7go b. m. donoszą, że ciągle przybywają tam żołnierze cudzoziemcy, i że wkrótce liczba ich dojdzie do 10.000. Wielu stronników *Garibaldego* wylądowało w Kalabrji. Posłowie mieszczą swe rodziny na okrętach wojennych.

Messyna, *10 Sierp:*. — *Garibaldi* nie wyjechał jeszcze na ląd stały. Czyni on ciągle przygotowania do wyprawy. (Schl: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Morze Czerwone leży, jak wiadomo, w najgorętszej strefie ziemi, to też ciepło wody w miesiącach zimowych rzadko kiedy mniej niż 80° Farenheita (21° Reaumura) wynosi; w Marcu i Kwietniu dochodzi do 84° F. (23,1° R.), w Maju czasem do 90° F. (25,8° R.) Największe gorąca panują jednak, jak uważano, we Wrześniu, kiedy temperatura powietrza i morza wyższą jest niż krwi. Przechyliwszy się pod ten czas za poręcze okrętu, którego pokład właśnie deszcz ochłodził, doznaje człowiek takiego uczucia, jak gdyby trzymał głowę nad kotłem wrzącej wody. W Listopadzie r. 1856 przy temperaturze powietrza 82° F. (22,8° R.) dochodziło gorąco wody morza między 17° i 23 północnej szerokości do 106° F. (32,90° R.), jest to jednak wyjątkowy stan. W zatoce Suez panuje zwyczajnie umiarkowana temperatura. — Podług doniesień dzienników Berlińskich, zdarzają się w Berlinie tego roku co dzień prawie wypadki pomięszania zmysłów: najwięcej chorych tego rodzaju cierpi na rozmaite fixacje; wypadki rzeczywistego szaleństwa były dotychczas rzadkie.— Osada Przylądka liczy obecnie do 102,150 białych mieszkańców, a jednak pomimo tej niewielkiej liczby ma 29 pism perjodycznych. Wprawdzie żadne z tych pism nie wychodzi codziennie; najwięcej trzy, dwa lub raz na tydzień. Pisane są w języku angielskim lub holenderskim, albo w obu tych językach; w samem Capstadt wychodzi ich 14. Dwa z tych pism drukują się razem w zakładzie, który zatrudnia przeszło 100 robotników, dwie parowe maszyny pospieszne i 8 pras ręcznych. W innych drukarniach miasta pracuje jeszcze 50 do 80 robotników. Za panowania holenderskiego nie miała osada żadnej gazety. Sześć lat po przejściu panowania na Anglików, a więc około roku 1,800, wyszła pierwsza gazeta południowa afrykańska *The Government Gazette.* — Pewny filozof podczas nawałności morskiej znajdując się na okręcie z bezbożnemi ludźmi, którzy bogów wzywali, ażeby ich z tej wyratowali toni, rzekł im: „Uciszcie się! ażeby sobie o was nie przypomnieli bogowie, że tu jesteście."

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Dowiedziawszy się, że niektóre osoby mylnie zawiadomione zostały, jakobym Zakład mój Naukowy już zwinęła; mam sobie za obowiązek uwiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, powierzających mi kształcenie swych córek, że ciągle utrzymuję Pensję przy ulicy Nowy-Świat Nro 39, i że zapis uczennic i kurs nauk w tejże, rozpoczął się z dniem 1 b. m.— Marja *Braun.*

Wczorajsza Niedziela pomimo pochmurnego rana, rozjaśniła się zupełnie, i odznaczyła się przed wieczorem pogodą. Korzystając z tego, już nietylko w Warszawie, w której, jak np. w Dolinie Szwajcarskiej i tylu innych miejscach pełno było osób, przyjmujących Pana *Bilse*, ale i jej okolicach, z powodu dokończenia sprzętu oziminy, wyprawiono wczoraj w jednej z sąsiednich Warszawie włości dożynki, na które liczne grono osób przybyło z miasta. A bawiono się nader ochoczo, tak lud cieszący się z wybornego sprzętu, jako i goście przybyli, bo szanowni Gospodarstwo podejmowali z całą serdecznością. Niektórzy z przybyłych osób, urządzili i sztuczne ognie, które przy pogodnem niebie i na wolnem zupełnie miejscu, powiodły się jak najdoskonalej. Zabawa przeciągnęła się długo, bo ogólna wesołość na chwilę przerwaną nie była.

Wczoraj tłumnie zebrano się między innemi i w ogrodzie P. *Laszkiewicza*, gdzie powtórzono muzykę bojową. Zabawa ta po raz trzeci i ostatni, pojutrze to jest w Środę ponowiona zostanie. Dziś wieczór muzykalny z współudziałem tej samej muzyki wojskowej, zacznie się o godzinie 6tej z południa.

DONIESIENIA.

D. 11 b. m. po południu, w przechodzie ulicami: Senatorską, Nowo-Senatorską, do Składu Zapałek Hirschenfelda, Trębacką, Ogrodem Saskim, Królewską, do domu Wgo Jeziorańskiego, zgubionym został **Zegarek** złoty damski, z kopertą złotą grawirowaną, z łańcuszkiem złotym i Broszką, w kształcie węzła; łaskawy znalazca zechce zwrócić pod Nr 1062, przy ulicy Królewskiej, do W. Rzepczyńskiego, za nagrodą Rs. 10. — Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, aby raczyli zwrócić pilną swą uwagę na powyższe przedmiota, a w razie dostrzeżenia, przytrzymać i dać znać pod powyższy Numer i za powyższą nagrodą.

Nagrody Rs. 5. — Przechodząc dnia 10 b. m. przez ulicę Królewską, Graniczną, Ogród Saski, Plac Saski, Krakowskie-Przedmieście, na Marjensztadt i do Kąpieli P. Pecqa, zgubiony został **MEDALJON** złoty, z czarną emalją, w środku brylancik, z fotografem mężczyzny; wiadomość pod Nrem 1062, przy ulicy Królewskiej, u Rządcy domu.

Mając zamiar utrzymywać kilku **Uczni** na stole i stancji, podaję do wiadomości Rodziców i Opiekunów, którzyby swe dzieci na stancji pomieścić chcieli, iż przyjmuję tychże, z zapewnieniem im rodzicielskiej troskliwości i wszelkich wygód, jakie tylko Uczniowi są potrzebne. Osoby interesowane mogą powziąść bliższą wiadomość, w Handlu Wgo Krajewskiego, w domu pod Nr 1352 przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej, na placu Dzieciątka JEZUS.

Pies rassy prawdziwej angielskich Buldogów, mający 8 miesięcy, oraz i Wyżlica z rassy prawdziwej angielskiej, w drugiem polu, są do sprzedania przy ulicy Krako:-Przedm:, obok domu Wgo Malcza, Nr 64 nowy. Wiadomość w podwórzu u Stróża.

Mając sobie udzielone pozwolenie od Władzy Szkolnej, utrzymywania **Studentów** na stancji, polecam się Szanownym Rodzicom i Opiekunom, pragnącym Synów swych umieścić, zapewniając w każdym razie gorliwą i moralną opiekę, pod względem życia uczciwość, aby godnie odpowiedzieć zaufaniu, jakie we mnie położone zostanie. Mieszkam bardzo blizko Szkół, przy ulicy Tamka Nr 2852 dom Wnej Brzusko, na 1m piętrze wprost wschodów.



PIES czarny, duży, z krótkim ogonem, na piersiach cokolwiek siwy, przybłąkał się w tych dniach pod Nr 2688 przy ulicy Bednarskiej, gdzie właściciel odebrać go może.

KANTOR STRĘCZEŃ
Guwernerów i Guwernantek
przy ulicy Podwal Nr 524, gdzie Fabryka Dzwonów.

Są do umieszczenia Osoby z wyższem i niższem ukształceniem naukowem i talentami; Bony Niemki i Francuzki na godziny konwersacji. Życzący oddać Uczniów na stancje z korzyścią w językach obcych, mogą powziąść wiadomość w powyższym Kantorze. — P. *Zwolińska.*

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 21.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 6. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Niemy z Ingouville.* — *Małżeństwo z rozkazu.*

Dziś **ostatni raz**, w Sali Warszaws: Towarz: Dobr:, będą przedstawione **OBRAZY OPTYCZNE**, przez **D. Zonnera.** Początek o godz: 6ej.

DOLINA SZWAJCARSKA.

We Wtorek Zabawa Muzykalna,
pod dyrekcją
B. BILSEGO,
i wielka illuminacja.

Wieczór Symfoniczny, z powodu Święta w tym tygodniu, odłożony został na Cwartek. Pomiędzy innemi odegrane zostaną: Koncert w kształcie śpiewu, na skrzypcach, L. Spohra, przez P. Grün, i Symfonja Nr 4 (D-moll), Roberta Solinman.

TIVOLI

Orkiestra grywająca na wodach mineralnych w ogrodzie Saskim, codziennie wykonywać będzie Programy obszernie z znakomitych utworów złożone. Początek o godzinie 7ej. W razie niepogody Muzyka w Salonie.

MUZYKA utalentowanego Skrzypka **P. Maksarewa**, każdodziennie w **Kawiarni Warszawskiej**, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami.

Dziś i codziennie, w OGRODZIE przy ulicy Długiej Nr 586B, domu Sukcessorów Cyprysińskiego,

Orkiestra Węgierska z Debreczyna
pod dyrekcją P. Boka Karoly
grać będzie,

a między innemi wykona Pot-pourri z Op: Cezar Kunos Madziar, (solo na skrzypce p. Balos Kaliman); Uwerturę z Cyganki, (solo na cymbałach); Pot pourri z Op: Łucja z Lamermooru i solo na violonczellę. — **Cena wejścia kop: 7½.**



Na Placu Nalewki, w osobno na ten cel wystawionym budynku. — Tylko przez tydzień widzieć można

MUZEUM
Anatomiczne,



A. Preuschera, za zniżoną opłatą kop: 15 i 2½ na ubogich, od godz: 10ej z rana do wieczora.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 1 (13, Sierpnia 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*